

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 20 KWIETNIA 1933

NR. 46

## Nikczemne plany burzycieli pokoju Europy.

Głośny stał się dziś w całym świecie projekt Mussoliniego utworzenia bloku czterech największych mocarstw Europy, a mianowicie Anglii, Francji, Włoch i Niemiec celem narzucenia całej Europie swej woli i przeprowadzenia w ten sposób wobec innych państw Europy wszystkich swych zamysłów. Projekt ten zdradziecki uknuł do spółki z Mussolinim Mac Donald i Hitler. — Zdradzieckość jego polega na tem, że chce się przedewszystkiem wciągnąć w pułapkę Francję i przez to ją unieszkodliwić, aby potem przeprowadzić swoje niegodziwe zamysły. Francja bowiem związana jest silnymi węzłami politycznymi z Polską i państwami Małej Ententy, t. j. Czechosłowacją, Rumunią i Jugosławiją. Wciągnięcie jej do paktu czterech musiałoby z natury rzeczy doprowadzić do rozluźnienia lub nawet całkowitego zerwania węzłów z tamtymi, a do splątania jej na dołę i niedołę z temi trzema mocarstwami. A ponieważ w tym zespole Francja stanie jedna przeciw trzem, więc swojej woli nigdy przeprowadzić sama nie będzie w stanie, podczas gdy ci z trzech będą w możności jej narzucić swoją. — Każdy więc zrozumie, jak chytrze zostały zastawione sidła na Francję — aby ją sparaliżować wobec zamysłów tych trzech.

Oderwie się ją od jej dotychczasowych sojuszników, a unieszkodliwi się ją w tym nowym związku. Położenie Francji w tej sprawie bynajmniej nie jest tak łatwe i proste. — Iść na lep propozycji tamtych, to znaczy zdać się na wolę i łaskę Anglii, Niemiec i Włoch, a nie iść z nimi — to spowodować tem silniejsze skojarzenie się ze sobą tych trzech, które razem stanowią potęgę, z którą liczyć się musi nawet i Francja. — To też Francja ma tu ciężki orzech do zgryzienia. Przeklinając napewno w duchu cały ten projekt, boi się go ignorować, aby nie została izolowaną. W tych warunkach oświadczyła Francja oficjalnie, że w zasadzie się na ten projekt godzi, ale stawia swoje warunki. — Rzecz jasna, że warunki te pójdą w tym kierunku, aby jak najbardziej stępić szkodliwość tego projektu. Bo o co chodzi przy tym całym projekcie? Chodzi o to, by — Anglija, Włochy, Niemcy i podstępnie do tej maklerskiej spółki zwabiona Francja — ujęły w swe ręce władzę nad całą Europą. Zapewniając pewnego rodzaju rozejm na lat 10, załatwią w czasie tym wszystkie sporne sprawy „bez użycia siły”. Samo się przez to rozumie, że to „regulowanie spraw spornych” nie oznacza nic innego jak rewizję traktatów pokojowych i zmianę granic.

Niemcy wtedy pomyśla o polskiem Pomorzu, a ponieważ apetyt ich jest nienasycony, w dalszym ciągu o Górnym Śląsku i Poznańskiem, Włochy o jugosłowiańskiej Dalmacji, a Anglija poprze te pretensje dla „zabezpieczenia” pokoju europejskiego, Francja zaś w obawie przed nową wojną, uspiąca zdradzieckimi zapewnieniami, że przeciw to nie grozi jej granicom ani od strony Niemiec ani Włoch, na tę nową zbrodnię udzieli swą aprobatę i wszystko pójdzie gładko jak po sznurku. — Że przytem kilka „mniejszych państw zostanie pokrzywdzonych, mniejsza o to, byle te wielkie brytany były syte i zadowolone.

A operacja taka dokona się bez rozlewu krwi, bo, jak te cztery największe potęgi Europy coś postanowią, któż się odważy z mieczem w rękę się im przeciwstawić?

Jednak, choć nader sprytnie i chytrze ułożony został ten plan, wykonanie jego nie idzie tak gładko, jak sobie jego inicjatorowie przedstawiali.

Ambitne te plany Mussoliniego do spółki z Mac Donaldem i Hitlerem spotkały się nasamprzód z tak stanowczymi sprzeciwami Polski i państw Małej Ententy, że nawet lewicowy rząd francuski Daladiera, zasadniczo nie wrogo usposobiony dla koncepcji włoskiej i gotowy do wielkich „ofiarnych” na rzecz pokoju, zaczął się odnosić krytycznie do

projektu rzymskiego i wystąpił z szeregiem poprawek i zastrzeżeń, mających na celu ochronę interesów francuskich i sojuszników Francji na wschodzie.

„Ci czterej pogrzebali pakt rzymski“, tak pisze pewne angielskie pismo, podając zarazem fotografię ministra Becka oraz 3 ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy. „Polska mówi nie“, takim nagłówkiem zaopatrują inne pisma angielskie wiadomość o konferencji premiera angielskiego Mac Donalda z ambasadorem polskim w Londynie, dotyczącej sprawy bloku 4 mocarstw.

A najsilniejszy cios otrzymał on na ostatniej sesji angielskiej. Izby Gmin prawie jednomyślnie potępiła wszelkie zakusy Niemiec granice Polski.

Niepoczytalne wyczyny hitlerowskich band i antyżydowskie zarządzenia rządu Hitlera zrobiły w Anglii swoje. Cała angielska opinia publiczna, przeważnie dotąd przychylnie usposobiona dla Niemców, obecnie jawnie obróciła się przeciw nim.

Miejmy przeto nadzieję, że szatański ten plan owego paktu „czterech” dozna losu, na jaki sobie zasłużył, a mianowicie, że jak najrychlej powędruje do rupieciarni.

## Anglja za Polską, a przeciw Niemcom.

Izba Gmin jednomyślnie oświadczyła się  
przeciw polityce rewizji traktatów.

Londyn, 14. 4. Dzisiejsza debata w izbie gmin była powszechnym potępieniem Niemiec i polityki rewizji traktatów. Z polskiego punktu widzenia można stwierdzić z zadowoleniem, że w polityce wszystkich trzech stronnictw dokonał się korzystny dla naszych interesów zwrot. O ile w czasie debaty dn. 23 marca nad ekspozycją Mac Donalda o wizycie w Rzymie wyraźnie przeciwko rozmowom rzymskim występował tylko Churchill, o tyle ostatni wyszły mowy Labour Party i partji liberałów, a przedewszystkiem konserwatyści, potępiłi kategorycznie politykę rewizjonistyczną Mac Donalda i zażądali, aby Wielka Brytania polityki tej wobec stosunków, panujących w Niemczech, zaniechała. Nie było ani jednego głosu w obronie rewizji ani kontynuowania polityki europejskiej. Po tej debacie jasnym jest, że pakt rzymski nie posiada w Anglii żadnych zwolenników.

Otwierając debatę w imieniu Labour Party, Attlee oświadczył, że Polska, Mała Ententa i Japonia są także wielkimi mocarstwami, bez których niczego nie należy decydować.

Sir Austen Chamberlain wygłosił przemówienie, w którym oświadczył: „Czy to jest odpowiednia chwila, by wspominać o rewizji wobec wypadków w Niemczech, wobec pruskiego barbarzyństwa, czy można z takim rżdem omawiać rewizję granic polsko-niemieckich. Korytarz polski jest zamieszkały przez Polaków. Czyż można oddać choćby jednego Polaka pod jarzmo takiego rządu? — wołał Chamberlain w największym wzburzeniu, a cała izba słuchała go z przejęciem.

Następnie Wedywood, oddając hołd Chamberlainowi, oświadczył: „Mowę, którą przygotowałem, podarłem w kawałki. Sir Austen Chamberlain powiedział wszystko. Rewizja traktatów została sparaliżowana przez tę mowę. Ulicznicy rządzący w Niemczech, zbeszcześcili swoją własną ojczyznę.

Wreszcie wielkie wrażenie wywołał Churchill, który stwierdził, że obecne traktaty pokojowe, oparte o zasadę samostanowienia narodu, stanowią pod względem etnograficznym najściślej granicę, jaka tylko była możliwa. Mówiąc o Polsce, nazwał ją realną i pozytywną siłą, a dowodem tego jest, że podziwiać należy akcję rozbudowy i skonsolidowania się Polski.

„Mamy nadzieję — oświadczył Churchill — że Polska będzie w dalszym ciągu używała wolności i pokoju, jak ostatnio, a Niemcy w Traktacie Wersalskim wcale źle nie zostały potraktowane, bo żadnych ziem, zamieszkałych w większości przez Niemców, im nie odebrano. Korytarz jest prawie wyłącznie polski, jeżeli chodzi o jego mieszkańców i należał całkowicie przed rozbiorem do Polski.”

W tych warunkach wobec takiego jednomyślnego stanowiska izby gmin ministrowi spraw zagr. Simonowi nie pozostało nic innego, jak zapewnić, że rząd brytyjski dąży tylko do wypełnienia tego, co przewiduje art. 19 paktu Ligi. Rząd brytyjski nie dąży do omięcia Ligi ani państw zainteresowanych, przeciwnie, uznaje Ligę jako jedyną miarodajną instancję i jeżeli popiera porozumienie wśród czterech mocarstw, to tylko poto, aby ułatwić Lidze zainicjowanie tego, co pakt Ligi przewiduje.

## Silne zdenerwowanie i przygnębienie w Niemczech

z powodu zmiany nastrojów w stosunku do Niemców ze strony angielskiej opinii publicznej. — Gorzkie żale prasy niemieckiej.

Berlin, 14. 4. Ostatnia debata w angielskiej izbie gmin wywołała w Niemczech silne wrażenie. Na wywody Chamberlaina i Churchilla prasa niemiecka zareagowała komentarzami, zdradzającymi zdenerwowanie i przygnębienie.

„Börsenztg.“ ubolewa, że „bracia anglosascy” nie rozumieją zupełnie sensu ani ducha niemieckiej rewolucji narodowej. Mniej zrozumienia nie okazałyby chyba żaden szczerp murzyński w kolonjach brytyjskich. Słowa Chamberlaina, że dzisiejszym Niemcom nie wolno robić żadnych koncesyj, dziennik nazywa „bezprzykładnym cynizmem”.

„Vossische Ztg.“ dziwi się, że nikt w izbie nie zaprotestował przeciw „dzikim atakom Chamberlaina”. Nawet z ław posłów robotniczych, wśród których żądania niemieckie w sprawie równouprawnienia i rewizji traktatów pokojowych spotykały się zawsze ze zrozumieniem, tym razem słyhać było tylko oświadczenia, potwierdzające wywody obu konserwatystów.

Korespondent londyński „Deutsche Allg. Ztg.“ wskazuje, że interpretacja paktu 4, zawarta w deklaracji min. Simona, stawia rząd niemiecki wobec zupełnie nowej sytuacji. Pod wpływem kampanji antyniemieckiej zagranicą zaszły w opinii parlamentu brytyjskiego zmiany na niekorzyść Niemiec.

## Biskupi niemieccy wzywają wiernych

do usilnych modłów na intencję ciężko  
doświadczonego kraju.

Berlin. Kardynał Kolonji, metropolita z Paderbornu i arcybiskup z Osnabrück odbyli w niedzielę w Kolonji konferencję w sprawie doniosłych zagadnień, wobec których znalazł się obecnie Kościół katolicki w Niemczech. Te niecierpiące zwłoki problemy będą również przedmiotem obrad w czasie zwykłej dorocznej konferencji Episkopatu w Fuldzie, która w tym roku zostanie znacznie przyspieszona. Zebrani w Kolonji arcybiskupi zwrócili się za pośrednictwem prasy katolickiej — ponieważ z powodu krótkości czasu inny rodzaj porozumienia nie był możliwy — do duchowieństwa swych diecezji, by w czasie świętych dni Wielkiego Tygodnia i podczas uroczystości wielkanocnych nawoływało wiernych do szczególnie usilnych modłów na intencję tak bardzo doświadczonego kraju.

## Oficjalne zaproszenie Polski i M. Ententy do Waszyngtonu.

Waszyngton. Czechosłowacja, Polska i Rumunia zostały przez rząd amerykański oficjalnie zaproszone do Waszyngtonu na wstępne narady przygotowawcze przed międzynarodową konferencją gospodarczą.



## Herriot bardzo energicznie staje w obronie odwiecznych praw Polski.

„Czyż Francja zgodziłaby się dziś na powrót do dawnej polityki Prus, Austrii i carskiej Rosji w stosunku do Polski“ — pyta b. premier francuski, zastanawiając się nad projektem paktu 4 mocarstw.

Paryż. „L'Information“ drukuje artykuł Herriota pod tyt. „Pomawianie Francji o hegemonję“, w którym b. premier, poruszając zagadnienie paktu 4 mocarstw oraz rewizję granic, pisze:

„Kiedy czytałem pierwotny tekst projektu paktu, najściślej odzwierciedlający ideę jego autora, a przede wszystkim art. 2, dotyczący rewizji traktatów, wobec poruszenia w tym czasie sprawy t. zw. „korytarza polskiego“ przypomniałem sobie historię najbardziej tragiczną, a mianowicie rozbiory Polski. Trzykrotne rozbiory nie były przeprowadzane inaczej.

Czyż Francja zgodziłaby się dziś na powrót do dawnej polityki Prus, Austrii i carskiej Rosji w stosunku do Polski i chciała przyjąć to na swój rachunek?

Nie zapominajmy my, demokraci francuscy, że pierwszy rozbiór Polski został dokonany właśnie w imię pacyfikacji“.

Artykuł swój, polemizujący z poglądami Lorda George'a, Herriot kończy uwagą, że projekt Mussoliniego jest zbyt wąską podstawą, aby na nim można było budować pokój świata i stwierdza że stanowczo, że nie hegemonja ze strony Francji, ale obrona wolności narodów oraz instytucji Ligi Narodów jest jej dążeniem.

## Parlamentarzyści polscy w Paryżu.

Z posiedzenia unji parlamentarnej francusko-polskiej.

Ostatnio odbyło się posiedzenie Unji parlamentarnej polsko-francuskiej w Paryżu.

Jak stwierdza urzędowy komunikat, delegacja polska wyłożyła aktualne zagadnienia polityki zagranicznej w sposób kompletny i gruntownie udokumentowany.

Wywody naszych parlamentarzystów wywołały doskonałe wrażenie na parlamentarzystach francuskich, a zwłaszcza exposé posła Strońskiego i Dębskiego. Herriot stwierdził to wyraźnie w swoim płomiennym przemówieniu, w którym wyraził radość z poznania postulatów polskich, dotychczas mało znanych opinii francuskiej.

Parlamentarzyści francuscy stawiali pytania, na które otrzymali dalsze wyjaśnienia. Z francuskim ministrem spraw zagranicznych zetknęli się nasi delegaci na śniadaniu w ambasadzie polskiej.

Znaczenie posiedzenia grupy polega na tem, że delegacja polska mogła wyłożyć parlamentarzystom francuskim całość postulatów polskich na tle dzisiejszego stanu rzeczy w Europie. Stanowczy ton przemówień był argumentem bodajże najwięcej przemawiającym.

## Chybione zabiegi Papena i Goeringa u Ojca św.

Citta del Vaticano. W związku z wizytami wicekancl. Papena i min. Goeringa w Watykanie rozeszły się pogłoski, że najwyższe sfery kościelne wpływają na zmianę dotychczasowego stanowiska centrum wobec rządu Hitlera.

Miarodajne koła z sekretariatu stanu kategorycznie demontują powyższe pogłoski. Watykan nie zamierza wtrącać się do spraw wewnętrzno-politycznych Rzeszy niemieckiej, co też wyraźnie oświadczone Papenowi i Goeringowi.

## OKRĘT ŚMIERCI w krainie wiecznych lodów.

(Ciąg dalszy).

Z nastaniem dnia kazałem spuścić łódkę, wstawiliśmy na nią kasetę i obaj z Arturem popłynęliśmy ku brzegowi. Była to jakaś ponura, niegościnna skalista ziemia. Wkrótce znaleźliśmy rodzaj jaru, który mógł się doskonale nadawać do naszych celów. Artur zwrócił moją uwagę na pewne wydrążenie w skale, które utworzyła sama natura i w którym doskonale można było umieścić naszą kasetę. W najgłębszym rogu tego wydrążenia wykopaliliśmy głęboką jamę, wstawiliśmy w nią nasz skarb i przykryliśmy go napowrót ziemią, udeptując ją starannie, aby zatrzeć wszelkie ślady naszej pracy.

Jako wskazówkę przy ewentualnym powrocie Artur wrył na skale własne swoje inicjały A. B. Wracając uważaliśmy pilnie na drogę i na wielu skałach ryliśmy te same znaki.

Dopiero znalazłszy się w mojej kajucie mogłem być rozłożyć mapę i poszukać na niej nazwy ziemi, która miała przechować powierzone jej miliony. Podług moich obliczeń znajdowaliśmy się pod 26°27' północnej szerokości i 10° wschodniej

## Agenci „Intelligence Service“ czy ofiary prowokacji?

Proces inżynierów angielskich w Moskwie.

Moskwa. Dnia 12 bm. rozpoczął się proces o sabotaż w przemyśle elektrotechnicznym. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób, w tem 6 inżynierów angielskich, pracowników firmy Metropolitan Vickers.

Pierwsze posiedzenie zostało wypełnione odczytaniem aktu oskarżenia, zawierającego 77 stron maszynopisu. Artykuł oskarżenia zarzuca podsądnym szpiegostwo wojskowe, polityczne i ekonomiczne, organizowanie aktów dywersyjnych na elektrownie w Moskwie, Czelabińsku, Zlatouście, Iwanowie i Baku w celu osłabienia przemysłu sowieckiego, a także układanie planów akcji dywersyjnej i sabotażowej w przemyśle elektrotechnicznym na wypadek wojny.

Wedle aktu oskarżenia, inżynierowie angielscy mieli powyższe zadania realizować za pomocą przekupstwa, stosowanego wobec współoskarżonych inżynierów i techników sowieckich. Akcją szpiegowską z ramienia „Intelligence Service“ kierować miał w Londynie szef wydziału eksportowego firmy Metropolitan Vickers Richards, były oficer wywiadowcy w angielskim korpusie ekspedycyjnym w Archangielsku. Wszyscy oskarżeni obywatele sowieccy do winy się przyznali, podobnie jak inżynier Mac Donald, jedyny z oskarżonych Anglików, którzy nie zostali zwolnieni za kaucją i do samego procesu przebywali w więzieniu śledczym G. P. U. Pozostałych pięciu oskarżonych Anglików do winy się nie przyznało.

Dn. 13 bm. zeznawał świadek Sokołow, świadcząc, że aktów sabotażu dokonywał odr. 1927 sam jeden. Następnie, zapoznawszy się w r. 1930 z Mac Donaldem i Gusiewem, stał na czele organizacji kontrrewolucyjnej.

W tym momencie nastąpiła sensacja, gdyż oskarżony Mac Donald składa oświadczenie, w którym odwołuje swe przyznanie się do winy. Na pytanie sądu, dlaczego przyznał się do winy w czasie śledztwa, odpowiada, że uważał to w danych okolicznościach za rzecz dobrą.

Inż. Thornton również odwołał zeznania, złożone w śledztwie pierwiastkowo, oświadczając, że złożył je pod wpływem strachu, spowodowanego faktami aresztowania i potwornym oskarżeniem. Obaj inżynierowie oświadczyli, że nie wywierano na nich w G. P. U. żadnego nacisku i że nieprawdziwe zeznania złożyli zupełnie dobrowolnie.

Sensacyjnym momentem było pozatem ujawnienie przez Thorntona, bynajmniej o to przez sąd nie pytanego, że doręczono przezeń Mac Donaldowi 2.000 rubli kupił prywatnie za 66 ft. st. u wyjeżdżającego do ojczyzny specjalisty niemieckiego. Thornton zatem dobrowolnie oskarżył się o spekulację walutową, co, jak wiadomo, jest bardzo surowo przez prawo sowieckie karane.

W ogólności proces 17 oskarżonych przybiera coraz bardziej stereotypowe formy. Obywatele sowieccy oskarżają się sami z gorliwością, zenującą chwilami prokuraturę i komplet sędziowski, pragnąc utrzymać charakter procesu na poziomie, jak najbardziej zbliżonym do wzorów zachodnich. Podobnie do obywateli sowieckich zachowuje się oskarżony Mac Donald, który dziś odpowiadał twierdząc na wszystkie pytania. Z oskarżonych Anglików do najwyższej godności zachowują się inż. Norwall i Gushny. Ten ostatni odmawia wszelkich zeznań w G. P. U. i dotychczas nie wyrzekł ani słowa na sali sądowej.

Z biegiem procesu na czoło zarzutów wysuwa się oskarżenie o szpiegostwo, na które prokurator kładzie coraz większy nacisk.

## Komitet organizacyjny Banku Akceptacyjnego.

Warszawa. Do komitetu organizacyjnego Banku Akceptacyjnego zostaną powołani pp. Kazimierz Stamirowski, wiceprez. Państw. Banku Rolnego — jako przewodniczący komitetu oraz członkowie: dr. Leon Barański, zastępca naczelnego dyr. Banku Polskiego, Wacław Staniszewski — naczelny dyr. Państw. Banku Rolnego, dr. Leon Barysz — dyr. Banku Gosp. Kr., dr. Wacław Fajans — prez. Związku Banków w Polsce, Juliusz Zdanowski — dyr. Pol. Banku Komunalnego, dr. Włodzimierz Seydlitz — prezes Unji Związków Spółdzielczych, pos. Józef Gliński — dyr. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, dyr. Uhma ze Lwowa, adw. Władysław Kosieradzki.

Pozatem z komitetem organizacyjnym Banku Akceptacyjnego współpracować będą przedstawiciele poszczególnych zainteresowanych ministrów. Zadaniem komitetu będzie szczegółowe opracowanie wszelkich materiałów, związanych z utworzeniem Banku Akceptacyjnego.

## Projekty robót inwestycyjnych w Polsce.

Warszawa. Rząd polski nadesłał do komitetu robót publicznych przy Lidze Narodów w Genewie projekty pewnych robót, które komitet ma zbadać i wydać orzeczenie co do ich rentowności oraz wpływu na zmniejszenie bezrobocia.

Co do Poznania to projektuje się rozszerzenie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz budowę portu na Warcie; w Bydgoszczy — rozszerzenie kanalizacji; w Równem — założenie wodociągów; w Łodzi — przebudowę gazowni; w Krakowie — uzupełnienie sieci wodociągowej, gazowej i tramwajowej; w Stanisławowie — budowę wodociągów i wykończenie elektrowni oraz kanalizację; w Komyji — budowę wodociągów i kanalizacji.

Koszty tych robót obliczone są na przeszło 60 milionów zł. W końcu kwietnia lub w początkiem maja spodziewane jest zwołanie pełnego komitetu studjów robót publicznych, zdaje się, że przedłożone projekty polskie mogą liczyć na przychylną opinię.

## Sprawa wywozu węgla zagranicę. Jakie przypuszczenia?

Warszawa, 13. 4. Władze kolejowe zanotowały w pierwszej dekadzie kwietnia zmniejszenie się zapotrzebowania o 1000 wagonów dziennie.

Fakt ten łączy się ze zmniejszonym wywozem węgla zagranicę. Koła górnicze na Śląsku twierdzą, że eksport węgla w kwietniu spadł o blisko 40 procent.

Organ. robotn. natomiast oskarżają przemysłowców o celowe uprawianie polityki, zmierzającej do zmniejszenia eksportu, a w konsekwencji do zmniejszenia liczby górników w kopalniach. Z tego powodu związki zawodowe projektują zwołanie specjalnej konferencji, złożonej z przedstawicieli wszystkich organizacji górniczych. do Katowic po świętach Wielkiejnocy, aby omówić sprawę wywozu węgla z Polski.

## Miljonowe pobory.

Te wrzody na pierwszym miejscu trzeba powyrzynać.

Pisma łódzkie donoszą, że trzech kuratorów masy upadłościowej „Widzewska Manufaktura“ w Łodzi, wyznaczonych przez sąd, otrzymali już za swoje 14-dniowe prace każdy po 220.000 złotych. Jeszcze zaś wyższe wynagrodzenie otrzyma syndyk tymczasowy masy upadłości, którego sąd wyznaczył po zakończeniu prac kuratorów. Pobory jego wyniosą 1.300.000 zł. O ile zaś funkcja ta byłaby podzielona również między trzech syndyków, to każdy dostanie po 433.000 zł. Tak samo i syndyk ostateczny, którego zadaniem będzie przeprowadzenie likwidacji majątku przedsiębiorstwa, otrzyma honorarium 1 miliona 300 tysięcy złotych.

## Wypłata pensyj i emerytur bilonem.

Warszawa. Ze względu na konieczność zaopatrzenia ludności w dostateczną ilość bilonu poleciła warszawska dyrekcja poczt. i telegrafów wszystkim urzędom i agencjom pocztowym, aby wypłata uposażeń służbowych rent inwalidzkich, a nawet zaopatrzeń emerytalnych odbywała się aż do odwołania wyłącznie bilonem.

Rozprowadzenie bilonu przez doręczycieli pocztowych winno być uskuteczniane w miarę możliwości fizycznych i technicznych drogą wypłaty należności sum bilonem.

Wypłata należności stronom w urzędach i agencjach pocztowych ma być również dokonywana bilonem.

Dyrekcja przypomina ustalone poprzednio normy wypłaty bilonem, a mianowicie: przy wypłacie monetami 5-złotowymi do 500 zł., 2-złotowymi lub 1-złotowymi do wysokości 100 zł. Przy wypłacie innym bilonem do wysokości 10 zł.

Obieg bilonu w Polsce na 10 kwietnia br. wyniósł 319,5 milj. zł. W porównaniu z wykazem na koniec marca obieg bilonu zmniejszył się w pierwszej dekadzie kwietnia o 1,7 milj. zł.

długości od Greenwich. Prócz tego zauważyłem, że owa ziemia była to grupa większych i mniejszych wysp. Z tych więc danych wywnioskowałem, że znajdowaliśmy się na Szpicbergu.

Z dalszych notatek można wnosić, że „Dunkan“ po oddaleniu się od Szpicbergu walczył z jakąś burzą, która go jeszcze dalej na północ odrzuciła.

Ostatecznie „Dunkan“ został otoczony przez góry lodowe, które zamknęły się wokół i uniemożliwiły mu wyjście z tej strasznej pułapki. Na statku zapanował głód i niedola, rozpacz i wątpienie.

Czterdziestego dnia tej strasliwej męki kapitan zapisał drżącą ręką: Jestto kara Boża, która nas dosięgła.

Wszyscy zginiemy. Florencja wie, kto był mordercą jej nieszczęśliwego ojca, sam jej to powiedziałem. Dwa razy próbowała odebrać sobie życie. Barnel kazał ją zakuć w kajdany. Biedna, biedna dziewczyna, jak strasznie musi cierpieć!

Sześćdziesiątego dnia Ewergreen zanotował:

Florencja umarła, umarła z przekleństwem dla Barnela. Artur płakał jak dziecko, jest on stokroć lepszy od ojca i kochał ją bardzo, kajdany dawno jej już zdjął, gdyż zakuł ją z obawy przed samobójstwem.

Sześćdziesiątego dziewiątego dnia zapisano: Artur walczy ze śmiercią, ciężko mu umierać. Przeczytałem mu kilka rozdziałów z historii św., to go cokolwiek uspokoiło.

Śmiać mi się chce, kiedy pomyślę o tych olbrzymich skarbach, zakopanych na Szpicbergu.

Ach, gdyby dostały się one w ręce uczciwego człowieka, któryby uwierzył mojemu dziennikowi, że jedynym spadkobiercą i właścicielem tych skarbów jest Henryk Rochefoucault, który w 1789 r. znajdował się w Ameryce.

Niestety, nikt się o tym skarbie nie dowie. Usta Artura już są zamknięte, a i moje zamkną się wkrótce na wieki.

Siedemdziesiątego dnia: Artur jeszcze żyje, ale lada chwila oczekuję jego końca. Od czasu do czasu otwiera oczy i patrzy na mnie z błagającym o litość wyrazem, ten wzrok serce mi rozrywa. Kto nas pochowa? Nikt. Jak tylko lody puszczą, morze pochłonie nas na wieki, ale kiedy to się stanie?

Niech Bóg będzie miłosierny duszom naszym! Tajemnica „Dunkana“ pójdzie z nim razem na dno morskie. Zdaje mi się, że są to ostatnie moje notatki. Jestem przekonany, że dzisiaj w nocy umrę. Dalej następowały ostatnie słowa.

Kapitan zakończył sobą ten straszny łańcuch śmierci — na opuszczonym, zamarym „Dunkanie“.



# WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 19 kwietnia 1933 r.

Kalendarzyk, 19 kwietnia, Sroda, Tymona.

20 kwietnia, Czwartek, Sulpicjusza.

Wschód słońca g. 4 — 30 m. Zachód słońca g. 18 — 40 m.  
Wschód księżycy g. 3 — 29 m. Zachód księżycy g. 14 — 23 m.

## z miasta i powiatu.

### Komunikat.

Urząd Skarbowy w Nowemmieście podaje do wiadomości płatnikom podatku przemysłowego od obrotu, że wymiar tego podatku za rok 1932 został ukończony w ustawowym terminie i nakazy płatnicze rozesłano w dniach od 10-go do 15-go kwietnia 1933 r.

Podatek przemysłowy należy płacić do 15-go maja rb., a zaliczki na rok 1933 w terminach, wyszczególnionych w nakazach płatniczych.

Kto z płatników nie otrzymał jeszcze nakazu płatniczego na powyższy podatek, winien zasięgnąć informacji w urzędzie skarbowym.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Culicki

### Pokłosie świąteczne.

Nowe miasto. Święta Wielkanocne przeszły nam w spokoju i cichym poniekąd skupieniu. Wszak do głośniejszych przejawów radości nie ma żadnego słusznego powodu. Czasy bowiem są zbyt poważne i ciężkie. W rozumieniu, że zmiana ich na lepsze zależy w pierwszej linii od Tego, który rządzi losami całego świata, lud nasz tłumnie zapomniał świątynię Pańską w obydwa święta, a zwłaszcza podczas uroczystej rezurekcyj, tembardziej, że świadom jest tego, że jestto obchód jubileuszowy, obchód 1900-lecia najgłębszych tajemnic naszego odkupienia. — Nie wszyscy atoli wśród naszego ludu umieją swe życie codzienne dostosować do powinności i obowiązków, płynących im z przynależności do narodu katolickiego, do narodu polskiego

Jakże nazwać tych zatraceniów, którzy w czasie, gdy cały świat katolicki we Wielki Piątek obchodzi 1900-lecie Męki i Śmierci swego Zbawiciela, której sprawcą była zaślepiona nienawiść żydowska, a świątynie nasze zapelnione były po brzegi wiernymi, właśnie wychodzili z tłumkami, pełnymi tandety, zakupionej w niechlujnych żydowskich kramikach. I pomyśleć, pełno w naszym mieście składów chrześcijańskich, moc wyboru, a tacy wykołajcy jakby na urągawisko w sam dzień Męki i Śmierci naszego Zbawiciela popierają potomków tych, którzy naszego Boskiego Mistrza do krzyża przybili.

A żeby ci potomkowie choć o jotę lepsi byli od ich poprzedników. Ale gdzie tam! Zioną taką samą nienawiścią do nas Chrześcijan, jak ongi tamci wobec Chrystusa Pana. Takim zaprzańcem z pośród naszego ludu, jak powyżej wymienionym, to bodaj nawet w twarz plunąć byłoby szkoda. Takich to już zupełnie postawić należy poza nawias społeczeństwa chrześcijańskiego i polskiej. Aż rozpacz ogarnia na widok takiego baraniego wprost zaślepienia wobec żydów ze strony części naszej ludności. Niedość, że już mamy w naszym mieście cały zastęp handełsołów żydowskich, stanowiących konkurencję dla naszych kupców, ale już i rzemieślnicy żydowscy poczynają się wiskać do nas, co powiększa groźbę jeszcze bardziej rozpaczliwe już i tak położenie naszych sfer rzemieślniczych. Niedawno temu sprowadził się do nas szewc żydowski. Jego skóry robią wrazenie, że pozbierane zostały gdzieś na śmietniku jako odpadki, a jednak są tacy, którzy do tego żyda zanoszą swe obuwie do naprawy z uszczerbkiem dla naszej braci szewcowskiej.

Tylko tak dalej! Popierajcie tylko żydów i pozwólcie im się rozpanoszyć u nas, to jeżeli jeszcze nie wy, to już napewno wasze dzieci przez was samych skazane zostaną do roli żydowskich pucybutów i parobków. Doprawdy, czas najwyższy, by zabrać się energicznie do samoobrony przeciw coraz to groźniejszemu żydowskiemu zalewowi, nie w tem oczywiście znaczeniu, by żydom krzywdę wyrządzić, ale, by uświadomić obłąkanych i zaślepionych naszych rodaków, że zbrodnia wprost wobec społeczeństwa własnego jest popieranie tych pasożytniczych przybłędów ze wschodu. Mimo, że w tym roku Święta Wielkanocne przypadły już w porę znacznej posunięta w okres wiosenny, powietrze zgoła w hiecm z nią nie harmonizowało. Przeciwnie, mieliśmy powietrze przejmująco chłodne, a w drugie święto czuliśmy się wprost przeniesieni w okres czysto zimowy. Nad ranem bowiem cała ziemia pokryta była śnieżnym całunem, a mróz był tak dojmujący, że nęcił ciepłym piecem, a nie wiosennym techniem na łonie przyrody. Ale żywny nadzieję, że i to zło, jak wiele innych, ustąpi, a przyjdą lepsze czasy.

### Złodziejskie opróżnienie skarbondki św. Antoniego.

Nowe miasto. We W. Czwartek między godz. 4 a 5 po południu już poraz wtóry w niedalekim od siebie odstępie czasu przez jakieś niepowołane, złodziejskie ręce opróżniona została w naszym kościele skarbondka na chleb św. Antoniego. Jest prawdopodobnym, że sprawca owego świętokradczego czynu dokonał w czasie nawet, gdy ludzie byli w kościele. Poleca się większą baczność ze strony odwiedzających świątynię Pańską wiernych na nasze skarbondki, a może łatwiej uda się albo bezbożnemu czynowi przeszkodzić albo nawet sprawcę przychwycić wprost na gorącym uczynku.

### Święconka dla ubogich.

Nowe miasto. We Wielki Piątek o godz. 11 przed południem dzięki zabiegom naszych Pań Miłosierdzia oraz ofiarności miejscowego obywatelstwa udało się i w tym roku na święta Wielkanocne, na dni powszechnej radości całego świata chrześcijańskiego i naszym ubogim sprawić radość i zadowolenie przez obdarzenie ich wcale okazałą święconką w postaci chlebów, dwa żytnie, jeden pszenny, mięsa, kiełbasy, jaj i masła, uformowanego w baranka. Całość robiła wrazenie sympatyczne i dawała świadectwo o niemałych zabiegach naszych Pań. A liczba obdarzonych była również dość znaczna, przekraczając 120 osób. Przed rozdzielaniem darów obecny ks. radca Pape dokonał poświęcenia ich z następnym odmówieniem modlitw za dobroczynców, a przewodn. p. Kyclerowa w imieniu Towarzystwa wyraziła podziękowanie czcig. ks. Radcy za poświęcenie, gościom za udział, a ofiarodawcom za hojność.

### Bardzo cenna zdobycz lecznicza dla naszej lecznicy powiatowej.

Nowe miasto. Wśród tylu nieprzyjemnych relacji, które zdawać bylibyśmy zmuszeni z dziedziny naszej poprzedniej gospodarki powiatowej, tym razem możemy się podzielić z Szan. naszymi Czytelnikami i radosną nowiną, a mianowicie o nader cennej zdobyczy z dziedziny leczniczej dla naszego Szpitala Powiat., bo tak bardzo potrzebnego i od tylu lat już pożądanego aparatu rentgenowskiego. Dzięki niestannym i niestrudzonemu zabiegom Siostry Przełożonej, dobrze obeznaney z rentgenologią, przy nader życzliwym poparciu ze strony obecnego p. Starosty i pełnym zrozumieniem jego użyteczności ze strony Wydziału Powiatowego we

## Szan. Czytelniku

Już po połowie kwietnia, więc listonosze przyjmują już abonament na „DRWĘCĘ” na mies. M A J.

Bez gazety trudno się obejść, tembardziej, że każdy dzień przynosi nam nowe sensacyjne wydarzenia czy to z areny politycznej czy społecznej, które mogą wpłynąć również i na nasz los.

Wielki Tydzień został zmontowany w naszej lecznicy powiatowej nabyty ostatnio we firmie „Rentgen” we Warszawie aparat rentgenowski i to aparat nowoczesny, jaki n.p. posiadają Kasy Chorych w Grudziądzu — model 1931 — dla celów diagnostyki i terapii, to zn. dla leczenia chorób skórnych i pętlebókich oraz prześwietlania wszelkiego rodzaju organów ciała ludzkiego, jak płuć, żołądka, przewodów pokarmowych itd. wraz z wykonywaniem fotografii rentgenowskich, przy ekspozycji ułamków sekundy, a więc zdjęć precyzyjnych, wymagających ostrości obrazu. Prócz aparatu znajduje się cały szereg najnowszych przyborów rentgenowskich jak to uniwersalny statyw do badania pacjentów w każdej dowolnej pozycji, lampa ochronna, zabezpieczająca rozpraszanie promieni rentgenowskich, znanych w świecie lekarskim jako tych, które powodują uszkodzenie ciała operującemu lekarzowi lub obsługującym aparat. Jednym słowem, całość przedstawia się dość efektywnie w ubikacjach naszej lecznicy, a użyteczność tej nowej akwizycji już dziś chyba nikomu nie jest nieznaną. Wszak bez aparatu rentgenowskiego dokładne stwierdzenie większej części chorób, a temsamem i skuteczne ich leczenie, jest zgoła nie do pomyślenia. Brak jego już przez tyle lat dotkliwie naszej lecznicy dawał się we znaki. I pomyśleć, na tak ważny sprzęt leczniczy, na tak nieoceniony środek dla cierpiącego społeczeństwa przy tak rozrzućnej gospodarce poprzednich lat z czasów starosty Bederskiego, w czasach tak nieporównanie dobrej konjunktury, nie stać było na tak pożyteczną i potrzebną rzecz jak aparat rentgenowski, mimo, że sprawienie tegoż już od całego szeregu lat przez Wydział i Sejmik zostało uchwalone, a dopiero obecnym ciężkim czasem kryzysowym została pozostawiona jego realizacja. To też tem większa należy się wdzięczność wszystkim tym, którzy do naprawienia tego błędu przeszłości się obecnie przyczynili. A podnieść należy, że tak cenna akwizycja lecznicza bynajmniej nie zaciąży zbytnio na budżecie naszego powiatu. Aparat ten bowiem, prawie nieużywany, nabyto za pół ceny, tj. za 12 tys. zł, spłatę której to kwoty poza niewielką zaliczką podzielono na raty i na dłuższy okres czasu.

### Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Nowe miasto. Wczoraj, we wtorek, w godz. popołud. zajęty w stolarni tartaków p. Jentkiewicza wermistrz p. Leopold pracował przy heblarce maszynowego zapędu. W pewnym momencie maszyna oderwała mu palec lewej ręki i silnie poturbowała, tak że musiał być odstawiony natychmiast do szpitala.

### Z targu.

Nowe miasto. Ostatni wtorkowy targ jako poświęcony był bardzo słabo ożywiony. Płacono za pół kg. masła 1.10—1.40 zł, mdł. jaj 60—80 gr. Inne produkty bez zmian. Na targowisko taksamo zwieziono świń bardzo mało. Płacono za świnię eksportową 41—43 zł za 1 ctr., tłuste do 46 zł.

### Przedstawienie SMP.

Bratjan. Tut. SMP. męskie, niedawno zorganizowane, rozwijające się doskonale, urządziła w niedzielę, 23 bm. o godz. 19-tej przedstawienie amatorskie z uroczainiami. Odegrana zostanie komedia pt. „Trafił Marek na Marka”. Niewątpliwie publiczność popieszy licznie na przedstawienie, dając tem dowód swej sympatii dla SMP.

### Występ sceniczny SMP.

Tylce. W niedzielę, dn. 23 bm. o godz. 6 i pół wiecz. urządziła tut. SMP. męskie w sali p. Cipiora przedstawienie amatorskie. Wystawił się 6-aktową sztukę „Genowefa” w specjalnych kostjumach. Wobec tego, że wszystkie dotychczasowe występy sceniczne SMP. cieszyły się zawsze liczną frekwencją gości, należy i tym razem żywić nadzieję, że sala wypełniona będzie po brzegi publicznością — tembardziej, jeśli się zważy, że ceny wstępu zostały obniżone do minimum.

### Wciąż go okradają.

M. Bałowski. W jednej nocy ub. tygodnia skradziono z chlewu p. E. Gauchkemu w M. Bałowkach 15 kur i świnie wagi około 180 funtów. Złodzieje uszli niepoznani. Zaznaczyć należy, iż p. G. złodzieje odwiedzają przynajmniej dwa razy do roku. Ma pecha. A może by p. G. spojrzął też w około swych bliskich.

### Walka ze złodziejami.

Nowydwór. Mniej więcej dwa tygodnie temu około 1 w nocy odwiedzili zagrodę p. Arendta w Nowymdworze złodzieje. Zakradli się do stodoły i ztamtąd wynieśli 2 worki żyta. Nagle skowytę psów zbudzony ze snu, p. Arendt wyszedł na podwórze, przeczem zauważył, co się święci. Puścił się za nimi w pogoń. Ci, uciekając, porzucili swój łup i umknęli. Gospodarz, przeczuwając, że złodzieje wrócą, ukrył się. Nagle około 3 godz. złodzieje wrócili z psem. P. A., widząc, że zamierzają swego zamiaru dokonać, oddał do nich strzał, na co tamci odpowiedzieli zaraz kilkoma, tak, że wywiązała się prawdziwa strzelanina. Padło około 20 strzałów. Nikt jednak nie został ranny. Po nadejściu pomocy zdołano złodziei odpedzić, którzy jednak pod osłoną nocy zdołali umknąć w nieznanym kierunku.

### „Obraz Matki Najświętszej“.

Mroczone. Sztukę pod powyższym tytułem odegra tut. bardzo ruchliwie S. M. P. żeńskie w niedzielę, 23 bm. o godz. 7 wiecz. w sali parafjalnej.

Już zapowiedź tegoż przedstawienia wzbudziła wśród obywatelstwa miejscowego i okolicznego wielkie zainteresowanie, więc liczyć się należy z wielkim napływem gości na ten wieczorek.

### Z walnego zebrania „B. O“.

Lubawa. W ub. wtorek odbyło się w salce p. Dakowskiego nadz. zebranie klubu sport. Biały Orzeł celem uzupełnienia zarządu. Na ostatnim walnym zebraniu uroczono wybór kapitana sport. i sądu hon. z powodu mającej nastąpić fuzji organizacji sportowych. Na skutek niedojścia tego do skutku wybrano na ostatnim nadzwyczajnym

zebraniu p. Jagieskiego kap. sport., zastępcą jego p. Błasz-kowskiego. W miejsce p. Jagieskiego do kom. rew. wybrano p. Radoszewskiego, do sądu hon. pp. mec. Piotrowicza, prof. Grabowskiego i sędziego Nitkę. Po zamknięciu zebrania przez nac. sądu p. Biernackiego odbyło się zwykłe zebr., na którym wybrano kapitanów różnych sekcji sport., zatwierdono sprawę strzelania o odznakę strzelecką oraz omówiono w grubszych zarysach przebieg uprawiania zawodów w sezonie letnim.

Należy zaznaczyć, że w bież. roku odbył się już 1 mecz piłki nożnej B. O. w Nowemmieście. Wynik był remisowy, choć przeciwnik był też w dobrej formie.

### „Ponad śnieg“.

Lubawa. W przyszłą niedzielę w sali p. Kowalskiego ujrzymy na scenie wspaniałe i zarazem wzruszający dramat Żeromskiego. Oto streszczenie sztuki: Dworek szlachecki, Wiosna. Powódź zalała wszystkie drogi. We dworze mieszka matka z synem i dwiema paniami. Jedną z nich ma wyjść nazajutrz zamąż. Syn się w niej zakochał. Dlatego, gdy jej narzeczony dojeżdżał do dworu, spuścił tamę i zatopił konkurenta swego. Matka, wzburzona czynem syna, rzuca na niego przekleństwo, które później się spełniło. Dalszy przebieg tej wzruszającej historii ujrzymy za parę dni. Będziemy podziwiać odwagę polskiej matrony, która mężnie stawiała czoło bandzie bolszewików, wkraczającej do dworca.

### Kradzież z włamaniem.

Lubawa. W nocy z 13—14 bm. niewyśledzeni dotąd sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do składu galanterijnego p. Napolskiej przy ul. Grunwaldzkiej. Sprawcy dostali się do składu, otworzywszy drzwi od ulicy, co świadczy o zuchwałości złodziei, ze względu na bardzo ruchliwą ulicę. Wartość skradzionego towaru wynosi około 200 zł. Policja czyni energiczne poszukiwania. Skład otwarty został przed paru tygodniami, a już nawiedziła go tak niepożądana klientela.

### Różycy świni.

Radomno. W zagrodzie p. Władysława Dąbrowskiego w Radomnie stwierdzono urzędowo różycę świń. Środki ochronne zarządzone na miejscu.

### Pomór świń.

Grodziszno. W zagrodzie p. Al. Raskowskiego w Grodzisznie stwierdzono urzędowo pomór świń. — Zarządzenia weterynaryjno-policyjne wydano na miejscu.

### Śmierć żebraka wskutek wycieńczenia.

Prątnica. Onegdaj w pustej stajni tut. szkoły powsz. znaleziono zwłoki 40-letniego mężczyzny, którego tożsamość dotychczas nie ustalono. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że denat zmarł przed 4 lub 5 dniami na skutek wycieńczenia i zimna. Widziano go żebrzącego w okolicy — a stajnię wybrał sobie na nocleg, gdzie zaskoczyła go śmierć.

### Pomorza.

#### Pożar.

Lidzbark. Dnia 13 bm. wybuchł pożar w wędzarni m. rzeźn. p. Zdunka. Pastwą ognia padło 3—4 szynki, około 20 ft. kiełbasy, trochę słoniny, ponadto dach i drzwi pracowni. P. Z. poniósł większą szkodę materialną. Przyczyna pożaru dotąd nieskonstatowana.

#### Z karty żałobnej.

Lidzbark. Dnia 14 bm. po południu zmarł najstarszy z tutejszych i okolicznych rybaków śp. Jan Sikorski, przeżywszy lat 87. Niech spoczywa w Bogu!

#### Kronika kościelna.

Brodnica. Ks. Jan Lubieński, były prefekt gimnazjum państwowego w Kościerzynie, ostatnio profesor gimnazjalny na Górnym Śląsku, został mianowany wikariuszem w Brodnicy.

### Nieszczęśliwa miłość popchnęła ją do samobójstwa.

Zbiczno. W Wielki Czwartek panna Pawska, córka tamt. rolnika, targnęła się na swe życie przez zażycie trucizny i po ciężkich męczarniach zmarła.

Powodem samobójstwa było, iż rodzice nie zezwalały jej na związek małżeński z pewnym ubogim chłopcem. Denatka wystosowała jeszcze list do księdza tamt. parafji, podając w liście powód. Przed wyzniesieniem ducha denatka prosiła o księdza i przyjęła Sakrament św.

### Kradzież z włamaniem.

Zbiczno. W nocy na czwartek wielkiego tygodnia skradziono p. Fr. Kozikowskiemu z chlewa jedną świnie wagi około 130 ft. Złodzieje zabili świnie na sąsiednim polu, wnętrzności pozostawili, a z mięsem umknęli niepoznani.

### Napad zamaskowanych bandytów na zagrodę rolnika.

Grudziądz. Onegdaj w nocy dokonano w Pleszewie pod Grudziądzem śmiałego napadu rabunkowego na rolnika Fryderyka Szulca. Dwóch zamaskowanych osobników pod groźbą rewolweru zabrało z domu rolnika 70 zł. gotówką w monetach. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

### Rekolekcje zamknięte dla robotników.

Górna Grupa. Od 27 kwietnia do 1 maja rb. odbędą się w Górnej Grupie rekolekcje zamknięte dla robotników. Udział w nich wzięć mogą członkowie Katolickiego Związku Stow. Robotników diecezji chełmińskiej. Wyjątkowo, o ile miejsca starczy, przyjmie się też robotników, nienależących do Związku. Początek w czwartek, dn. 27 kwietnia, wieczorem o godz. 8, zakończenie w poniedziałek, 1 maja, rano po Mszy św. Koszty za całkowite utrzymanie wynoszą 10 zł. Powleczenia na pościel dostarczy Zakład Misyjny. Zgłoszenia należy przesłać pod adr. Katol. Związek Stowarzyszeń Robotników diecezji chełmińskiej, Pelplin, Pomorze, najpóźniej do 22 kwietnia rb.

### Napad rabunkowy na pociąg.

Toruń. Dnia 12 bm. wieczorem pomiędzy dworcami Mokre, a miejskim nieznani osobnicy wskoczyli na przejeżdżający pociąg towarowy i zerwawszy płoμβę przy jednym z wagonów, rozpoczęli rabunek. Rabusie zdążyli wyrzucić na tor kolejowy 4 worki otrąb, lecz zostali spłoszeni i pozostawili worki, uciekli.

### Zołnierz wygrał pół miliona zł.

Tczew. W ostatnim ciągnięciu loterii państwowej padła wygraną 500.000 zł. na los, zakupiony przez biednego pomocnika kupieckiego, Jana Mazurewicza, zamieszkałego przy rodzicach we wsi Ocepel, pow. Starogard. Szczęśliwy posiadacz losu zaledwie kilka dni temu wcielony został jako rekrut poborowy do 2 baonu strzelców, stacjonowanych w Tczewie. Na wieść o wygraniu pół miliona złotych rekrut M. płakał ze wzruszenia.



## Pogrzeb śp. min. Boenera.

Warszawa. W Wielką Sobotę odbył się pogrzeb zmarłego ministra Poczt i Telegrafów, śp. płk. Ignacego Boenera.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego odbyło się w kościele ewangelickim. U stóp trumny złożono m. in. wieniec od P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, od rodziny, członków rządu, Bloku Bezpartyjnego, posłów i senatorów BBWR, od pracowników ministerstwa Poczt i Telegrafów.

W kościele trumna została udekorowana wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

Na nabożeństwo, które rozpoczęło się o godz. 12.05 przybył P. Prezydent Rzpltej, powitany przy wejściu do świątyni przez superintendenta ks. Burskiego w asyście duchowieństwa ewangelickiego.

Na nabożeństwo przybyli także członkowie rządu z p. premierem Prystorem na czele, marszałkiem Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, posłowie i senatorowie B.B.W.R. z płk. Sławkiem na czele itd.

Po przemówieniach wyniesiono zwłoki przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena na cmentarz wojoskiy na Powązkach.

## Nowy minister poczt.

Warszawa. W Wielką Sobotę Prezydent Rzpltej podpisał nominację podpułkown. Emila Kalińskiego, dowódcy pułku łączności, na ministra poczt i telegrafów.

Nowómianowany minister złożył tegoż dnia przysięgę na zamku.

## Nominacja nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt podpisał nominację dotychczasowego burmistrza Bostonu Jamesa Mac Curley'a na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Jednocześnie podpisana została nominacja p. Ruth Bryan Owen, córki b. sekretarza stanu, na stanowisko ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w Danji.

## Robotnicy rolni

z Polski nie powinni i nie mogą już odtąd wyjeżdżać do Niemiec.

Rada Rzeszy zatwierdziła projekt ministra pracy, zakazujący aż do odwołania dopuszczenia sezonowych robotników rolnych z zagranicy.

Zakaz ten odnosi się przede wszystkim do robotników z Polski, która dostarczała Niemcom największego dotychczas kontyngentu robotników rolnych. Jak slychać jednakże, wiecej właściciele ziemscy zakazy rządu zrezygnie omijają, sprowadzając robotników z Polski przez tak zw. „zieloną granicę”, więc nielegalnie. Robotnicy polscy winni starannie unikać nielegalnego przekraczania granicy, gdyż w takim wypadku bywają narażeni na szykany i wyzysk ze strony chlebobawców i nie mają wówczas żadnej ochrony prawnej.

## Wielki Tydzień w Watykanie.

Citta del Vaticano. Obchody Wielkiego Tygodnia na terenie miasta watykańskiego odbywały się z niebywałą od roku 1870 uroczystością.

W Wielki Czwartek rano Ojciec św. odprawił mszę św., podczas której udzielał zebranyemu komunij św. O godzinie 10 w kaplicy Sykstyńskiej mszę św. celebrował kardynał dziekan Granito Pignatelli. Po skończonym nabożeństwie Ojciec św. przeniósł Najśw. Sakrament do kaplicy Paulińskiej.

W Wielki Piątek nabożeństwo w obecności Papieża odprawił kard. Pacelli, poczem o. Vigilio da Valstango wygłosił specjalne kazanie.

W niedzielę wielkanocną Ojciec św. celebrował pontyfikalną mszę św. w bazylice św. Piotra, poczem z loggi środkowej bazyliki udzielił błogosławieństwa „Urbi et Orbi”.

## Krwawe prowokacje bezbożników w Hiszpanji.

Madryt. Święta Wielkanocne minęły w całej prawie Hiszpanji pod znakiem wzmożonej działalności wywrotowej komunistów.

W Barcelonie w Wielką Sobotę grupa bezbożników napadła na kościoły, wypędzając stamtąd modlące się tłumy i terroryzując opornych rewolwerami. Skonsygnowanym oddziałom policji i wojska udało się unieszkodliwić komunistów, przyczem doszło do krwawego starcia, w następstwie którego kilka osób odniosło ciężkie rany.

Zajścia w W. Sobotę spowodowały, że świątynie w niedzielę świeciły pustkami, gdyż mimo silnych kordonów policji, które strzegły wszystkich kościołów, większa część ludności, w obawie przed nowymi aktami teroru, na nabożeństwa nie przybyła.

W stolicy Andaluzji — Almeria, niewyśledzeni sprawcy podłożyli maszynę piekielną pod pałac biskupi, która wybuchła w W. Sobotę po południu. Jedno skrzydło pałacu wyleciało w powietrze, grzebiąc pod gruzami kilkanaście osób, z których dwie poniosły śmierć, reszta doznała ciężkich obrażeń.

Również w Madrycie, Walencji, Bilbao, Saragossy doszło w niedzielę wielkanocną do licznych starć między policją a kolporterami bibuły bezbożniczej.

## Sojusz litewsko-niemiecki na horyzoncie.

Kowno. Litwa stoi w przededniu zawarcia przymierza z Rzeszą niemiecką. Rokowania nieoficjalne w tym kierunku zostały już zakończone.

Rokowania oficjalne, których podłożem będzie traktat handlowy, rozpoczną się niezwłocznie po świątach.

Wiadomość o zawarciu porozumienia z Rzeszą niemiecką wywołała wielkie zdumienie.

Wszak prasa sanacyjna opinję publiczną informowała we wręcz przeciwnym kierunku, a mianowicie, jakoby silne na Litwie ujawniały się prądy za sojuszem z Polską. — Co tedy sądzić o takiej orientacji sanacyjnej?

## KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 20. bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 „Opieka społeczna nad dziewczętami”. 15.50 Płyty gr. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Odczyt z cyklu „Ukochania przyrody ojczystej”. 17.00 Płyty gr. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Odczyt maturalny pt. „Odrodzenie Państwa Polskiego”. 18.25 Odczytanie wierszy, zakwal. przez Jury do Konkursu Poet. P. R. 19.20 Komunikat Przyp. Roln. 19.30 Kwadrans lit. pt. „Walenty” — nowela G. Karckiego. 19.45 Pras. dzien. radj. 20.00 Koncert. W przerwie wiad. sport. 21.30 Słuchowisko „Rozwód” pję. Marynowskiego. 22.15 Muzyka taneczna z Domu Fukiara. 23.00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

Piątek, 21. bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 Przegląd wydawnictw. 15.50 Płyty gr. 16.20 Odczyt maturalny pt. „Zjednoczenie Niemiec”. 16.40 Odczyt o przeziębieniach wiosennych”. 17.00 Koncert Ork. Policji Państw. 18.00 Odczyt maturalny pt. „Odrodzenie Państwa Polskiego”. 18.25 Odczytanie wierszy, zakwal. przez Jury do Konkursu Poet. P. R. 19.20 Przegląd prasy zagran. i kraj. roln. (tr. z Wilna). 19.30 „Co wiemy o reklamie”. 19.45 Pras. dzien. radj. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert Symfon. z Filh. Warsz. W przerwie felj. p. Kunciewiczowej. 22.40 Wiad. sport. 23.00 Muzyka taneczna.

## Ceny orientacyjne za świnię bekonowe od 15 do 21 IV. rb.

Komisja notowania cen przy Pom. Izbie Roln. podaje następujące ceny orientacyjne za świnię bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglii, z uwzględnieniem kosztów przezebu, handlowych, transportu itp.

Za świnię I. klasy: o wadze od 85 do 95 kg. zł 90 za 100 kg. żywej wagi.

Za świnię II. klasy: o wadze od 75 do 85 kg. oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł. 84 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Świnię bekonowe są to świnię białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nieuszkodzone. Cena odnosi się do zwierząt nienapasionych.

Za świnię, dostarczone bezpośrednio do bekoniarni, ceny orientacyjne są o 5 proc. wyższe.

## Zebranie informacyjne dla rolników.

Dla zaznajomienia rolników z kwestją składania zeznań do państw. podatku dochodowego w r. 1933, organizujemy dla rolników 2 zebrania informacyjne i to:

w Lubawie w poniedziałek, dnia 24 kwietnia 1933 o godz. 12.15 w Hotelu pod Orłem i w Nowemnieście we wtorek, dnia 25 kwietnia 1933 godz. 12-ta na małej sali Hotelu Polskiego.

Wyjaśnięń odnośnie składania zeznań do dochodu udzieli przedstawiciel Urzędu Skarbowego.

Prosimy członków Kółek Roln. o jak najliczniejszą wzięcie udziału w zebraniach.

Instr. i Sekr. Pow: PTR.

## Do Zarządów Kółek Roln. w powiecie

w sprawie Walnego Zebrania Powiatowego P. T. R.

Zebranie prezesów Kółek Roln. w dniu 11 bm. uchwaliło, ażeby Walne Zebranie Powiatowe PTR. na powiat lubawski odbyło się w dniu 12 maja rb. w Lubawie. Wobec powyższego przypominamy, że w myśl § 16 Statutu Organizacji Powiatowej należy na zebraniach Kółek Roln. dokonać wyboru delegatów na walne zebranie wyborcze. W myśl § 15 statutu na rozpoczęcie 50 członków przypada 1 delegat. Zebranie dla dokonania wyboru przyszłego Zarządu Pow. PTR. składa się z prezesów i delegatów Kółek Roln. Zgłoszenie delegatów do Zarządu Pow. PTR. powinno nastąpić conajmniej na tydzień przed Walnym Zebraniem Powiatowym.

Zarząd Powiatowy PTR. wybiera się na 3 lata z kandydatów, ustalonych przez Prezesów Kółek Roln. Zarząd Powiatowy składa się z prezesa, wiceprezesa i jednego lub więcej członków (zazwyczaj 7 osobowy Zarząd).

Za Zarząd Pow. P. T. R. (—) Kołodziejski, sekr.

## Program Walnego Zebrania Pow. P.T.R.

W dniu 12-go V. 1933 r. odbędzie się w Lubawie Walne Zebranie Powiatowe P.T.R.

Godz. 9 Zebranie prezesów i delegatów Kółek Rolniczych celem wyboru Zarządu Pow. P. T. R.  
Godz. 10.30 nabożeństwo.  
Godz. 11 otwarcie Walnego Zebrania Pow. P. T. R.

## Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Przyjęcie do wiadomości wyboru nowego Zarządu Pow. P. T. R.
3. Sprawozdanie Zarządu Pow. P. T. R. z rocznej działalności.
4. Referat gospodarczy.
5. Dyskusja nad referatem.
6. Wolne wnioski.
7. Zakończenie.

Za Zarząd Pow. P.T.R.

(—) Kołodziejski, sekretarz.

P. S. Pochodu ze sztandarami nie będzie.

## RUCH TOWARZYSTW.

Baczność zainteresowani w Pom. Tow. Ubezpieczeń w Toruniu.

Nowemiasto. Dnia 25 kwietnia rb. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Hotelu Polskiego w Nowemnieście zebranie informacyjne w sprawie b. Pomorskiego Tow. Ubezpieczeń w Toruniu. Wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy spowiedzieli swe ubezpieczenia w powyższym tow., prosi się o przybycie.

Cwikła.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Lupieki w Nowemnieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Sięję na mojem polu przez cały rok

trucznię przeciw drobiu  
Jadanowski, Radomno.

Sięję na mojem polu trucznię przez cały rok  
Jan Orzechowski, Jeleni.

**WSZELKIE DRUKI**

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca” w Nowemnieście.

Kat. Stow. Pol. Młodz. Żeńskiej w Mrocznie

urządza w niedzielę, dnia 23-go kwietnia rb. na sali parafjalnej

przedstawienie amatorskie p. t. „Obraz Matki Najśw.”

Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Początek o godz. 7-mej wiecz.

O liczny udział prosi Zarząd.

Polecam makuch

rzepakowy i lniany po niższych cenach.  
B. Chełkowski, Nowemiasto, tel. 40.

Sięję przez cały rok na mojem polu i ogrodzie

trucznię  
Alojzy Grzonkowski, Łąkorz.

## Na uroczystość „3 Maja”

polecamy:

Marja Bogusławska:

„Wielki dzień Narodu”

Zbiór deklamacji, przemówień i produkcji scenicznych na obchód „3 Maja”.

Józef Stemler:

„Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej”

Krótką rozprawę o obecnej naszej Konstyt.

Artur Śliwiński:

„Konstytucja Trzeciego Maja”

Krótką rozprawę o wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja.

Helena Ceysingerówna:

„O sejmie wielkim i Konstytucji 3 Maja”.

Pozatem polecamy na uroczystość „3 Maja” w różnych wielkościach

**CHORAĞIEWKI.**

„DRWECA” Druk. i Księgarnia

Nowemiasto.

## Tylice.

W niedzielę, 23-go kwietnia rb. urządza

Kat. S. M. P. Męskie

przedstawienie amatorskie p. t.

„Genowefa”

sztuka religijna w 6-ciu aktach w sali p. Cipiora.

Żywimy nadzieję, iż Obywatelstwo Tylic, parafji Tylice i okolicy raczy nas poprzeć.

Początek o godzinie 6.30 wiecz.

Prosimy o punktualne przybycie, gdyż przedstaw. potrwa około 3 godzin. Specjalne kostjomy. Ceny bardzo niższe

Zatem w niedzielę wszyscy na przedstawienie, na które jak najuprzejmiej zapraszamy.

Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Kat. S.M.P. Męskie Tylice.

FORMULARZE poleca

Drukarnia „Drwęca”.

## Bratjan.

Tutejsze S. M. P.

wystąpi publicznie w dniu 23-go kwietnia 1933 r.

z przedstawieniem teatralnym p. t.

„Trafił Marek na Marka”.

Jest to pierwsza komedia z amatorskich wystąpień scenicznych

Przedstawienie poprzedza krótka i wesola pantomina.

Po przedstawieniu wieczorek z tancami.

Zatem prosimy Szan. Obywatelstwo z okolicy jak i tutejsze o łaskawe przybycie i poparcie materialne. — Ceny miejsc

I. m. 99 gr, II. m. 75 gr, stoj. 49 gr.

Początek o godz. 19-tej.

Zarząd.

Majętność Straszewy

przyjmie fornala z szarwarkiem, także kłafciarza do torfu.

Gospodarstwo

około 30 mórg na sprzedaż

Rochewicz, W. Bałowski.